DODATEK Tygodniowy.

Nro. 30. Dnia 10. Lipca 1852.

Fundacye stypendyów galicyjskich.

(Ob. N. 9. 28 i 29. Dod. tyg.)

10. Fundacya Żebrowskiego.

Były dziedzic Żurawna Adam Żebrowski postanowił w testamencie swoim z dnia 24. kwietnia 1806 w czwartym ustępie, aby w razie wygaśnięcia jego rodu i nazwiska i jeźliby prawni sukcesorowie niewyjednali od rządu potwierdzenia majoratu lub też nieubiegali się o majorat, Stany galicyjskie łącznie z fiskusem odebrały państwo Żurawno *cum attinentiis* na rzecz akademii lwowskiej.

Niejasność testamentu i wynikające ztąd wątpliwości co do pretensyi, a nadewszystko niepewność, kiedy te pretensye będą mogły być zaspokojone, przytem wątpliwy rezultat długiego procesu, to wszystko spowodowało wysoki rząd krajowy wejść w roku 1834 z uniwersalnym sukcesorem panem Tadeuszem Żebrowskim względem spłaty pretensyi akademii lwowskiej w układy komplanacyjne, do których p. Tadeusz Żebrowski pierwszy podał rękę.

Stosownie do upoważnienia otrzymanego najwyższem postanowieniem z dnia 4. maja 1849 zawarto na podstawie układów z panem Tadeuszem Żebrowskim sądową komplanacyę tej treści, że lwowska akademia zrzeka się przyznanego jej ewentualnie prawa używania lub posiadania na własność dóbr Żurawna *cum attinentiis*, a natomiast p. Tadeusz Żebrowski dłużnym jest akademii lwowskiej tytułem indemnizacyi za zrzeczenie się Żurawna, kapitał w sumie 20,000 złr. m. k., zezwala na intabulowanie tej sumy w stan bierny dóbr Żurawna *cum attinentiis* i obowiązuje się opłacać od niej 5 od sta, któryto procent użytym być ma na stypendya dla uczącej się młodzieży.

Na podstawie tej komplanacyi i stosownie do woli fundatora Adama Żebrowskiego, który już w swoim testamencie na wypadek wspomnionego objęcia rzeczonych dóbr na rzecz akademii lwowskiej zostawił kilka postanowień względem owej szlacheckiej młodzieży galicyjskiej, na której utrzymanie te dobra użyte być miały, ustanowiono dokumentem fundacyjnym z dnia 16. maja 1845 następujące punkta:

1. Fundacya Żebrowskiego przeznaczona jest na stypendya dla młodzieńców, kształcących się w Galicyi na urzędników konceptowych do usług państwa, oddających się w tej myśli naukom jurydyczno-politycznym we Lwowie i wstępujących potem do monarchycznych urzędów administracyjnych lub sądowych w Galicyi, mianowicie do takich kategoryi urzędowych, w których potrzebne są nauki jurydyczno-polityczne. Takie stypendyum nadane być może tylko uczniom pobierającym nauki w publicznym zakładzie, a pierwszeństwo mają ci, którzy słuchają pierwszych lat prawa; to stypendyum trwa pod przytoczonemi niżej warunkami tak długo, aż dopóki stypendysta nieotrzyma adjutum albo pensyę z kasy monarchicznej.

2. Ubiegający się o tę fundacyę muszą pochodzić z ubogiej szlachty a kompetować mogą:

a) przedewszystkiem zubożali członkowie familii p. Tadeusza Żebrowskiego, teraźniejszego właściciela Żurawna, tak mezkiego jak i żeńskiego pochodzenia, jeżeli posiadają resztę przymiotów potrzebnych do uczestnictwa w tej fundacyi.

b) synowie szlachty galicyjskiej, którzy udowodnią prawnie szlachectwo swoje albo wykazaniem, że przodkowie ich posiadali dobra ziemskie jeszcze za Królów Polskich, albo też przedłożeniem dawnych dyplomów; w braku kompetentów z tych dwóch klas,

c) potomkowie wyniesionych przez Jego ces. król. Apost. Mość do stanu szlacheckiego obywateli i obdarzonych indygenatem królestw Galicyi i Lodomeryi.

3. Każde stypendyum wynosi 200 złr. m. k. rocznie, istnieje przeto przy ulokowaniu kapitału w sumie 20,000 złr. m. k. po 5 od sta, pięć stypendyów.

Na wypadek gdyby przez zmianę stopy procentowej zmniejszony został roczny dochód tak, iżby z niego niemożna wydzielić pięciu stypendystów po 200 złr. m. k., niezmniejsza się kwota pojedynczych stypendyów, lecz ich liczba; na wypadek zaś gdyby wszystkie stypendya były rozdane, a uzupełnienie ich niedałoby się opędzić z przewyżek funduszu, musieliby stypendyści poprzestać na stosunkowem zniesieniu swoich stypendyów.

4. Intercalaria muszą być wcielane do kapitału, a uzyskane ztąd procenta użyte być mają albo na uzupełnienie zmniejszonych w przeciągu czasu stypendyów, albo na pomnożenie ich liczby.

5. Prawo prezentacyi kandydatów na te stypendya przysłuża zawsze właścicielowi dóbr Żurawna, który obowiązany jest wykonywać to prawo w przeciągu ośmiu tygodni po każdem upróżnieniu miejsca stypendysty. Dekret nadania wydaje rząd krajowy.

6. Dopóki stypendysta jeszcze uczęszcza do szkół, zastósowane być mają względem utraty stypendyum ogólne w tej mierze istniejące przepisy; ale jeżeli stypendysta już wstąpił do publicznego urzędu, natenczas w razie jego nieobyczajności, niedbalstwa w służbie lub innych uchybień decyduje o pozostawieniu lub utracie stypendyów za poprzedniem porozumieniem się z urzędem w którym stypendysta służy. Ponieważ zresztą do otrzymania posady konceptowej przy urzędzie publicznym, oprócz ukończonych nauk prawniczych według różnicy władz potrzebne są inne jeszcze kwalifikacye oprócz zdania egzaminów politycznych, n. p. doktorat i t. p, przeto obowiązani są stypendyści pod utratą swego stypendyum uzupełnić potrzebne do promocyi formalne uzdolnienie w terminie jaki do tego oznaczy rząd krajowy. Jeżeli stypendysta po ukończonych naukach nie zaraz wstępuje w służbę konceptową, albo znajdując się już w służbie publicznej dobrowolnie z niej występuje, lub dostaje dymisyę, w takim razie przestaje pobierać stypendyum tak, jak gdyby otrzymał adjutum lub posadę połączoną z roczną pensyą od rządu.

11. Fundacya Fussoriusa.

W roku 1631 ufundował były oficyał i kustosz kapituły sądeckiej, Bartłomiej Fussorius, zabezpieczony pierwotnie na dobrach Paszyn kapitał 1000 złp. (250 złr. w. w.) z którego procentów pobierać ma wsparcie trzech z uczącej się młodzieży rodem z Sącza, Grybowa i Kamionki. Ponieważ dochody były zbyt szczupłe, niewydzielano przeto dotychczas z tej fundacyi stypendyów, lecz użyto dochód na powiększenie pierwotnego kapitału, który tym sposobem obecnie już wynosi 798 złr. m. k. w papierach publicznych z rocznym procentem 30 złr. m. k.

12. Fundacya Klarowskiego.

Pleban w Schoenwald, Alexander Klarowski, przeznaczył dokumentem fundacyjnym z dnia 25. czerwca 1717, procenta od pożyczonego dukielskiej gminie żydowskiej kapitału w sumie 1000 złp. na wsparcie dwóch studentów z najbliższego swego pokrewieństwa, pobierających naukę albo u Jezuitów w Krośnie, albo na uniwersytecie krakowskim; jednak ci tylko przez pięć lat pobierać mają, a po upływie tego czasu przechodzić ma to stypendyum na innych uczniów. Jeżeliby żaden z krewnych fundatora nieuczęszczał na uniwersytet, wtedy przejść miały procenta na jednego z chłopców dukielskiej szkoły parafialnej, albo na dwie dziewcząt z familii fundatora. Później kiedy dukielska gmina żydowska zwróciła kapitał, 1000 złp. (250 złr. w. w.) połączono tę sumę w r. 1786 z funduszem akademickim a w końcu z funduszem fundacyi stypendyów. Przez interkalarya wzrósł pierwotny kapitał tej fundacyi na 205 złr. m. k. a dochód roczny wynosi obecnie 8 złr. $55^2/_4$ k. m. k.

13. Fundacya Brzeskiego.

Damian Brzeski zmarły dnia 19. grudnia 1833 w Ohrymowcach w obwodzie Tarnopolskim przeznaczył testamentem z dnia 20. grudnia 1825 na fundacyę swego Imienia część swego majątku, która się zostać miała po opędzeniu kosztów pogrzebu i po spłaceniu kilku dobroczynnych legatów. Roczne dochody tej fundacyi

użyte być mają na wychowanie odpowiedniej liczby ubogich synów szlacheckich w taki sposób, że przez cały czas uczęszczania do szkół aż do zupełnego ukończenia nauk, mają mieć pomieszkanie, wikt, ubiór i bieliznę, przytem osobnego nauczyciela.

Po skończonej pertraktacyi spuścizny wynosił majątek przeznaczony na fundacyę 2210 złr. m. k., które ulokowano w papierach państwa; a ponieważ procenta z tego kapitału niewystarczały na utrzymanie kilku uczniów, przeznaczono je przeto osobnym listem fundacyjnym na ręczne stypendyum tymczasowo w kwocie 100 złr. m. k. Dochody z wydarzających się interkalaryów i przewyżki przyłączają się do kapitału i użyte będą z czasem albo na podwyższenie rocznego stypendyum, albo na pomnożenie liczby stypendystów.

Stypendyum Brzeskiego przeznaczone jest dla młodzieńców uczęszczających do szkół publicznych, którzy udowodnią ubóstwo, szlacheckie pochodzenie i resztę według istniejących przepisów do otrzymania stypendyum potrzebnych kwalifikacyi. Uczeń tak długo pobiera to stypendyum, dopóki uczęszcza do szkół publicznych i odznacza się dobrymi obyczajami, tudzież należytym postępem w naukach.

14. Fundacya radzcy Stannetti de Falkenfels.

Jubilowany radzca górniczy, *Stanetti de Falkenfels*, przekazał testamentem swoim kapitał 100 złr. m. k., którego procenta udzielane być mają z przysądzenia prefekta bocheńskiego gymnazyum, jednemu z ubogich gymnazyalistów bocheńskich. Stósownie do woli fundatora udzielano też procenta z tego kapitału fundacyjnego uczniom bocheńskiego gymnazyum.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Opisy obrazów znajdujacych się w kościołach miasta Lwowa.

Przez Felicyana Łobeskiego.

(Ob. N. 27. Dod. Tyg.)

Obrazy znajdujące się w kościele Ś. Jana Chrzciciela *na Krakowskiem przedmieściu.*

II.

Jest to jeden z najstarożytniejszych rzymsko-łacińskich kościołów we Lwowie, a raczej kościółek. Dwadzieścia stóp w szerz, nieco więcej wzdłuż mający, przypomina wielkością i kształtem swoim owe kościółki modrzewiowe, któreto wyprzedziły u nas wszystkie niemal gotyki, a niektóre z nich wszystkim spółczesnym lub późniejszym murowanym gmachom a świątyniom Pańskim dotrwały. Pośrodku tego tu w mowie będącego kościółka, na wystawie z muru dzielącej maleńkie presbiterium od właściwego kościoła, pod samem sklepieniem czytamy napis: *Visitavit dominus et crexit anno 1270.* Że ten napis niejest zbyt dawnym i nie sięga bynajmniej pierwszych czasów założenia kościoła, to widoczna, ale to się ma w ten sposób tłumaczyć, iż napis ten w czasie odbudowywania lub tylko odświeżania malowaniem kościoła odnowionym został; w ten sposób mógł on już kilkakrotnie być odświeżany, lub gdy się dawny zacierał, nowym zastąpiony. Przypuściwszy zaś, że wśród takiego przypisywania rok mylnie przepisanym został i że zamiast r. 1270, rok 1370 czytać należy; to takie przypuszczenie zdaje się niepodobieństwem, gdyż niezgadza się z innemi zkądinąd już pewnemi datami. W aktach bowiem kapitulnych, w ustępie *Decanatus St. Joannis* czytamy: *Ad huncce decanatum spectat templum hic Leopoli vetustissimum in suburbo Cracoviensi sub monte Leonis dicto jacens; fundatum enim erat, ut ex variis historiae fragmentis in manuscripto existentibus apparet, anno 1250 per Eremitas S. Basilii.* Lubo się tu przeto ten dokument piśmienny tak co do założenia kościoła, przez kogo, jakoteż i co do roku, w którym był założony, z owym napisem niezgadza, to przynajmniej oznaczonéj starożytności kościoła przez to nieznosi, ale owszem jeszcze o dwadzieścia lat starszym go być podaje. Przyjąwszy zatem bądźto autentyczność napisu, bądź niemylność owego dokumentu, wraz to prawdopodobieństwo przyjąć należy: iż kościółek ten założonym był przez Lwa czyli Leona, księcia halickiego, jako cerkiew ruska, a to spółcześnie z wybudowaniem wyższego i niższego zamku na górze piaszczystej, i że może do gmachów niższego zamku przypierał. Że zaś kościół ów należał niegdyś pod zarząd monasteru Bazyliańskiego, to niepodpada żadnéj wątpliwości; a nawet mają się jakoweś ślady znajdować, iż obraz Matki Boskiej Częstochowskiej niegdyś przez księcia Leona XX. Bazylianom ku przechowaniu powierzonej, w tym właśnie kościółku umieszczonym i przechowywanym bywał. Dalsze koleje tegoż kościoła, jakie tenże pod względem uposażenia *) lub innych wewnętrznych przemian w czasie swego istnienia przez przeciąg blisko sześciuset lat przechodził, nienależą właściwie do niniejszej osnowy; na tem tu więc tylko historyę jego zakończamy, iż obecnie kościół ten dla braku odpowiednich funduszów zamykany, i tylko raz w rok w dzień Ś. Jana Chrzciciela i przez następnych dni ośm aż do oktawy, dla publicznych nabożeństw otwieranym bywa.

Uderzającem jest, iż w tak starożytnym kościele niepodpada nic pod oczy, coby zbyt dalekich sięgało czasów. Ołtarze, ławki, ambona, lichtarze, firanki i antepedia i inne sprzęty i ozdoby kościelne, wszystko to niedawne, a nawet dość świeże. Ołtarze są to właściwie tylko do ujęcia obrazów, skromne, drewniane, zielono pomalowane obstawy, zdobi je nieco złoconej snycerskiej płaskorzeźby po parę aniołków i kwiaty robione. Wielki ołtarz nieco większy zasłaniają całkiem firanki, do koła niego na ścianach pasowe obicia. Szczupłość ta zabytków sztuki oraz innych historycznych pamiątek i ów obok starożytności murów dość świeży wewnątrz pozór kościoła, łatwo do wytłumaczenia, gdy pomniemy, na jakieto zniszczenia miasto Lwów, a szczególniej jego przedmieścia, w czasie tylokrotnych oblężeń wystawiane były. Kościół ten, już za obrębem murów opasujących wówczas miasto położony, podczas gdy inne świątynie wewnątrz miasta ocalały, on wraz z wielu innemi w czasie napadów tatarskich, kozackich i tureckich, niejednemu częściowemu a może i całkowitemu ulegał zniszczeniu. O jednem z takich oblężeń w czasie panowania Jana Kazimierza, mówiąc X. Chodyniecki w opisie miasta Lwowa, wyraża się: „Wreszcie, jakie spustoszenie miastu oręż nieprzyjacielski gotował, widzieć to było na „domach *przedmiejskich:* wszystko tam było zniszczone, kościoły „na stajnie końskie i chlewy bydlęce pozamieniane, Ołtarze obalone, „ławki popalone, zwłoki umarłych z grobowców wyrzucone i psom „na pożarcie dane, posągi świętych różnemi obelgami zhańbione, z „klasztorów zakonnych siedliska wszelkiej sromoty porobione, domy „prywatne poczęści z ziemią zrównane, poczęści ogniem zniszczone. „Krótko mówiąc na obydwóch przedmieściach *) od głowy aż do „stopy nieprzyjaciel nic niezostawił całego, lecz wszystko zrujnował i zniszczył.“ Ostatnim zaś pożarem, którym kościół ten wraz z przedmieściem dotkniętym został, był ów z r. 1799.

Wszakże śród tych nieszczęść i pożogów cośkolwiek mogło ocaleć i aż do naszych dochować się czasów. Pozostałych kilka pewnych zabytków właśnie z czasu największych zaburzeń, stwierdzają to przekonanie. Obrazy zaś w ołtarzach, jakoteż i te, które zawieszone po ścianach, jakkolwiek z powyższych powodów pierwotnych kościoła nie sięgają czasów, zawsze jednak zdają się być dość starożytne i dawniejsze od innych sprzętów i ozdób kościoła, a niektóre z nich tak pod względem kompozycyi, jakoteż i znajdujących się na nich napisów, odznaczają się pewną charakterystyczną naiwnością, którą tylko dawność czasu, z jakiego pochodzą, lub w braku tego jakieś widocznie staroświeckie usposobienie malarza wytłumaczyć może.

Najwięcej tu zastanawiającym co do swej treści obrazem, jest ów zawieszony po prawej stronie kościoła naprzeciw zakrystyi nade drzwiami maleńkiej obocznej kapliczki przeznaczonej na chowanie sprzętów kościelnych. Przedstawia on *św. Grzegorza, Patryarchę Ormiańskiego*, odbywającego chrzest na Teritacie, królu Assyryjskim, od którego przez dziesięć lat prześladowany i więziony, tę miał nareszcie pociechę i tu już na ziemi nagrodę, iż przekonanego o świętości wiary i nawróconego, swą własną ręką ochrzcił. Ś. Grzegorz jest tu przedstawiony w infule, kapie i z pastorałem, przed

*) Najdawniejszym legatem tegoż kościoła jest wieś Hodowice, miejsce właśnie dzisiaj tak głośne, darował ją temuż kościołowi Jan, starosta Ruski w r. 1371.

*) Halickiem i Krakowskiem.

nim klęczy ów król Teritat, w zbroi i szkarłatnym płaszczu; na ziemi na poduszce berło i korona, obok chrzcielnica. Twarz króla młodzieńcza. Za nim stoi drugi młodzieniec w białym płaszczu i koroną na głowie, nieco dalej helebardnicy i wojsko; za Ś. Grzegorzem kilku duchownych. W górze w obłokach słup, nad nim duch święty. Do koła zaś obrazu jest jeszcze szesnaście mniejszych osobnych obrazków w kształcie okrągłym, w których są odmalowane cuda i męczeństwo tegoż Świętego. U góry napis w ormiańskim języku, zaś u spodu napis łaciński: *Martiria et miracula S. Gregorii primi Armenorum Patriarchi*. Zkąd ten obraz tu przybył, kiedy i z jakich powodów, na to nie znajdują się ślady. Utwór pod względem sztuki dość mierny, lecz zdaje się być kopią z innego lepszego, a może i całkiem dobrego pierwotworu.

W wielkim Ołtarzu jest *św. Jan Chrzciciel*; bez wątpienia jeden z najznakomitszych oraz może najstarożytniejszych obrazów tego kościoła. Już sam koloryt mocno ciemny i widoczne ślady wpływów czasu świadczą o jego dawności. Przedstawia Ś. Jana Chrzciciela w postaci blisko naturalnej wielkości, trzymającego w jednej ręce krzyżyk, na którym wstęga z zwykłym napisem, drugą spuszczoną opiera się o baranka. Ramiona i piersi odsłonione, resztę postaci okrywa skóra w pięknym układzie. Rysunek w twarzy nieco chybiony, lubo w niej wiele wyrazu, członki zaś ciała proporcyonalne, a rysunek ich piękny i szlachetny. Na głowie znajduje się jeszcze maleńka metalowa korona, lecz ta zdaje się być później przyprawiona, gdyż nie stosuje się ani do wielkości głowy ani obrazu.

W bocznym Ołtarzu po lewej stronie od góry: *Matka Boża z Chrystusem na ręku:* mały obrazek okrągły, przypominający i kształtem swoim i kompozycyą Madonnę *della sedia Rafaele;* lecz jestto nie tak kopia jak raczej naśladowanie obrazu Rafaela, trzymanie rączki u Chrystusa prawie to samo, takież nachylenie głowy u Madonny; tylko wyraz twarzy inny, rysy ściąglejsze, oblicze smutniejsze, oraz zaodzianie na głowie jak u Matki Bolesnej. Utwór z wielkiem wykończeniem, niezdający się zaś być przeznaczonym do tegoż ołtarza, tylko na miejsce innego wyjętego wstawiony.

W tymże ołtarzu od dołu: *Ś. Anna i Ś. Joachim;* obrazek także okrągły, obie postacie stojące, Ś. Anna z złożonemi na piersiach rękami, Ś. Joachim, starzec sędziwy, z laską i roztwartą księgą, na którą z góry spływa światłość w promieniach. Napis u spodu: *Że jest Niebem Joachim z Anną, niech się godzi Przyznać, bo z nich jutrzenka na ten świat przychodzi.* Utwór ten jako i trzy następne są jednego i tegoż samego pędzla, rysunek w nich nie zły, uczucia wiele, lecz koloryt mdły i jaskrawy.

W drugim bocznym ołtarzu po prawej stronie od góry: *Ś. Kajetan* klęczący w ciemnej zakonnej sukni, nad nim stoi Chrystus w szatach, jak po zmartwychwstaniu, nachylony i roztwierający swój bok, do którego klęczący Ś. Kajetan usta swe przytula. Obok Matka Boża z odsłonioną piersią. U spodu napis: *Patrz, co czyni Kajetan! Niebo ściąga w czasie, krwią z boku mlekiem z piersi zarówno się pasie. Martwił żyjąc swe zmysły, zabraniał im wetów: więc zato uczestnikiem jest wiecznych bankietów.* Zresztą kompozycya stósownie do zamierzonego przedmiotu nie źle wykonana, rysunek dosyć dobry, pędzel delikatny, i cały obraz z uczuciem malowany.

W tymże ołtarzu od dołu: *Ś. Józef i Ś. Jan Ewangelista.* Kształt obrazka okrągły, postacie siedzące, Ś. Józef z lilią w ręku, Ś. Jan z piórem, księgą i kielichem, z którego wąż się napawa. Na ziemi orzeł trzymający w dzióbie kałamarz. Napis u spodu nie do wyczytania.

Tegoż samego pędzla utwór znajduje się jeszcze na ścianie po lewej stronie kościoła przedstawiający Ś. Emmerana męczennika, siedzącego w szatach biskupich w obłokach, po jednej stronie aniołek z lilią, palmą i drabinką, po drugiej stronie aniołek inny trzymający naczynie z posiekanemi członkami ludzkiego ciała. U spodu napis: *Ś. Emmeran Biskup i Męczennik, Patron od pożądliwości ciała i posądzenia niewinnych.* Poniżej wiersz następujący: *Gdy na duszę świat i czart swe natężą siły, od ciała pojąć trudno: jak affront nie miły. Rani, truje, zabija, więc w tak śliskim stanie broń od zguby twą męką święty Emmeranie.*

Inne zaś zawieszone na ścianach kościoła obrazy, jako to: *Chrystus ubiczowany*, *Chrystus w ogrojcu*, *Matka Najświętsza bolesna*, *św. Trójca* z podpisem: *Tribus honor unus*, *św. Jan Nepomucen* i *ścięcie św. Jana*, są to utwory mniej charakterystyczne a pod względem sztuki jeszcze większej od tamtych mierności. Lepszym od nich jest obraz: *Maria Magdalena*, a nawet odznaczający się doskonałością rysunku i światłocienia, lecz zdaje się być zagranicznym utworem. Lecz zajmującym a prawdziwie rodzimym utworem jest obraz duży nade drzwiami zakrystyi: *Matka Najświętsza z Chrystusem* na r. ku, w pięknych draperiach, przypominająca Matkę Bożą Częstochowską, lecz w zidealizowaniu.

Portretów w tym kościółku znajduje się dwa. Jeden zawieszony na chórze naprzeciw wielkiego ołtarza z napisem u góry: *Melchior Oszkowski a Oszkowice Praeptus et Offalis Genalis Leopol. vere divinarum virtutum et gloriae cultor. qui postquam 62 annorum omnino exemplari supervixisse spacio, satis se vixisse gloriae et virtuti pro immortalitate putavit, obiit anno 1632.* Półpostać, szata czarna wyłożona futrem, w prawem ręku rękawiczki, lewa oparta na stole. Portret mocno już zniszczony, lecz twarz jeszcze dobrze zachowana, wąs mały, siwy i takaż broda. Herb: Jastrzębiec.

Drugi portret znajduje się w bocznej kapliczce po prawej stronie kościoła. U góry napis: . . . *Grochowski Archi. Leop. obiit a. d. 1645.* Cała postać siedząca w krześle, wąs i długa broda. Portret ten jeszcze więcej zniszczony, i trudny już do rozpoznania.

W tejże kapliczce znajduje się także rycina przedstawiająca sobór Trydencki. U góry napis na wstędze: *Et sacrosancto General de Trento.* Napis u spodu: *Concilium Tridentinum Paulo III. Pont. Max. Imp. Caes. Carolo V. Anno CIƆIƆXLV. inchoatum Julii III. Pont. Max. abscensu productum Pio IV. Pont. Max. Imp. Caes. Ferdinando I. anno CIƆIƆLXIV. absolvitur.* Nazwiska zaś rysownika lub sztycharza, oraz miejsca i roku niema.

Jest tu t. kże na drewnianej tabliczce *Ś. Stanisław* klejowo malowany, zabytek zdaje się bardzo dawny, a może ułamek z dawniejszych lub też jeszcze z pierwotnych ołtarzy.

W zakrystyi zaś naprzeciw drzwi od kościoła na ścianie ukazuje się obraz duży: *Chrystus ubiczowany,* cała postać w naturalnej wielkości; lecz obraz bardzo zniszczony i także trudny do rozpoznania. Na innej znowu ścianie mały obrazek na drzewie, na dnie złoconem, bardzo starannie wypracowany, z podpisem: *Obraz cudowny P. M. Lezańskiej.* Po drugiej stronie: Matka Boża z Chrystusem z krzyża zdjętym. Podpis: *Obraz P. Maryi z kościoła Soc. Jesu przed Jarosławiem cudowny.* Jest tu także kilka drewnianych tabliczek, zawieszonych na ścianach, lub też w szufladach pochowanych, na których święci i święte klejowo i starannie są odmalowani może także ułamki z dawniejszych ołtarzy.

Lecz najciekawszym pod względem sztuki zabytkiem jest tu obraz także na drzewie po obu stronach malowany. Na jednej stronie: *Matka Najświętsza*, stojąca na księżycu w obłoku, postać pełna wdzięku, przypominająca i rysunkiem i stylem Madonny Dürera, w prześlicznych draperyach, trzymająca maleńkiego Chrystusa u łona, który jedną rączką obejmuje N. P. za szyję, w drugiej trzyma różaniec i nachyla się z nim ku ziemi. W górze dwa unoszące się aniołki trzymające nad głową N. P. koronę. Na dole zamek w ruinach i miasto, lecz zatarte, może Lwów. Prócz kompozycyi pełnej przedziwnego wdzięku i wykończonego z małemi uchybieniami rysunku, obrazek ten tem się jeszcze wyszczególnia, iż to jest właściwie tylko rysunek w czarnych lecz łagodnych konturach z słabem gdzieniegdzie odcieniowaniem i takiemże lekkiem illuminowaniem, i przypomina manierą swoją owe rysowane postacie na wazach rzymskich lub etruskich. Po drugiej stronie tegoż obrazu jest portret olejny, zupełnie wykończony, przedstawiający modlącego się z złożonemi rękoma młodzieńca; przed nim na stoliku krucyfix i książka, żupanik na nim popielaty, tułubek bronzowy z futerkiem. Napis u góry: *Parentum honestorum Joannes Zabłocki studiosus Aelociae obiit anno Domini 1673 aetatis suae 18. Pie vixit, modeste studuit. De possessione Zboroviana xenodochii militaris S. Martini. Hic sepultus est in isto templo S. Joanno Bapt. Die 13. Mar.* Twarz pełna wyrazu i pobożności. Zabytek sztuki prawdziwie rodzimej.

Wypada tu jeszcze wspomnieć o malowidłach na ścianach kościoła, które tu mają być freskami. Kilka pasów w desenie na sklepieniu, *Matka Najświętsza* po lewej stronie blisko chóru, naprzeciw *św. Jan z Dukli* — utwory świadczące wprawdzie o kolebce, ale nie tak sztuki samej, jako raczej samegoż sztukmistrza.

Odnosząc się jeszcze do powyższych uwag, dlaczego w tak starożytnym przybytku tak szczupłe tylko znajdują się kunsztu i sztuk zabytki, na temże wspomnieniu zakończamy i niniejszy ich opis.

Dmytrowice. R. 1364.

Nadanie wsi na dziedzictwo i prawo sądownictwa Wacławowi Gołuchowskiemu.

In no(m)i(n)e Domini Amen. Quod magnifica regum fie(r)i decr(re)uit aucto(r)itas ratum atq(ue) stabile debent p(er)man(er)e Igit(ur) nos **Kazimir(us)** dei gracia | Rex Polonie n(ec) n(on) C(ra)couie Sandomi(ri)e. Syradie. Lanczicie Cuyauie. Pomoranieq(ue) d(omi)n(u)s et h(aer)es p(er)petue memo(r)ie (com)me(n)dantes tam p(raese)ntib(us) q(uam) fut(ur)is | har(um) se(r)ie l(ite)rar(um) quib(us) expedit notu(m) facim(us) vniu(er)sis. Q(uod) (con)side(r)antes fidelia seruicia nob(is) p(er) venceslau(m) filiu(m) zegote de goluchow in pensa ad peticionem | Stre(n)nui Militis D(om)ini Ottonis Capitaneij t(er)re Rusie. Dam(us) T(ra)dim(us) et donam(us). p(rae)dicto venczeslao. cu(m) ve(r)is legitimis suis. villam n(ost)ram **Dmit(ro)uicze** | sitam in t(er)ra Lamb(urg)ien(si). sic(ut) in suis g(ra)nicys est circu(m) feriancit(er) distincta. Excipiendo p(ro) n(ost)ro Cast(ro) piscina(m) sanaua nisi tantum dictus venceslaus | dieb(us) ieiunis p(ro) se pisces p(ro)cu(r)are deb(et). quam villam **Dmit(ro)uicze** temp(or)i(bu)s p(er)petuis pacifice obtineb(i)t cum ag(ri)s p(ra)tis rubetis molendine ac alys | omnib(us) vtilitatib(us) que nu(n)c sunt aut fie(r)i posunt. Inq(ua) quidem villa. damus. sepedicto venceslao vna cu(m) veris legitimis suis omne(m) facultate(m) vende(n)di dona(n)di (com)muta(n)di et p(ro) sua voluntate ac vtili(ta)te. (con)uertendi. Damus. Eciam au(te)dicto venceslao c(um) ve(r)is succeda neis eius ex utraque | p(ar)te tam masculino quam fem(in)ino descendentibus ita quod coram nullo respondebit nisi coram nob(is) aut n(ost)ro Capitaneo qui p(ro) tunc fue(r)it loco | n(ost)ri. Kmethones vero ipsuis coram nullo nisi coram suo d(omi)no et h(aer)ede. Cui damus Causas c(r)iminales audie(n)di. Judicandi et p(ro) ipsius c(ri)minib(us) culpabiles et deme(r)itos sinuandi (con)dempnandi et puniendi. De quibus quidem donac(i)onib(us) et hereditate dictus venceslaus ac | poste(r)itas eius nob(is) n(ost)risque succedaneis cum vnahasta. ad quamlib(et) Expedic(i)onem g(e)n(er)alem seruire sint astricti. Incuius Regi | Testimonium et plenioram euidenciam Sigillum n(ost)r(u)m duximus. apendendum Actum in **Baranow** fe(r)ia quinta p(ro)xi(m)a | post diem Marga(r)ete virginis. Anno domini. **Milesimo Trecentesimo. Sexagesimo quarto.** p(raese)ntib(us) hijs Testibus. domino | Ottone h(aer)ede de Pilcza. D(omi)no Castellano Vislicien(si). d(omi)no Abrahe herede de Baranow. D(omi)no zauisa Voynicien(si). d(omi)no pet(ro) zaba. Domino pelka zauichostien(si) et alys quam plu(r)imis fidedignis: D(a)t(u)m p(er)manus d(om)ini Janconis vicecancella)ry aule n(ost)re:

W imię Pańskie amen. Co wspaniała władza królewska postanowiła aby się stało, niedmiennem i nienaruszonem pozostać powinno. Przeto My ***Kazimirz*** *[1]) z Bożej łaski król Polski, a Krakowa, Sandomirza, Sieradza, Łęczycy, Kujaw i Pomorza Pan dziedziczny przekazując wiecznej pamięci, oznajmujemy osnową pisma tego wszem w obec i na przyszłość będącym komu się to przyda: iż oceniając wierne usługi dla Nas przez Wacława syna Żegoty z Gołuchowa podjęte, dajemy, oddajemy i darujemy na prośbę Walecznego Rycerza Pana Ottona Starosty ziemi ruskiej. rzeczonemu Wacławowi z rzeczywistem i prawowitem potomstwem sioło Nasze* ***Dmitrowice*** *[2]) w ziemi lwowskiej leżące tak jak w krańcach swoich dokoła odznaczone z wyjątkiem dla grodu Naszego stawu, sanawa, w którym atoli rzeczony Wacław w postne dnie ryby dla siebie łowić może; które-to sioło* ***Dmitrowice*** *wiecznemi czasy spokojnie posiadać ma z rolami, sianożęciami, zaroślami, młynem i ze wszystkiemi innemi obecnie istniejącemi lub być mogącemi pożytki. W którem-to siole dajemy wspomnionemu Wacławowi wraz z jego prawdziwem a prawowitem potomstwem zupełną moc przedaży darowizny, zamiany i użytkowania według woli i korzyści swojej, a dajemy zaś przerzeczonemu Wacławowi z prawdziwem jego następstwem z obojej strony tak po mieczu jak po kądzieli ród wiodącem z tem prawem, iż przed nikim tylko przed Nami lub starostą Naszym Nas wówczas zastępującym sprawiać się będzie, kmiotkowie zaś jego tylko przed panem i dziedzicem swoim, którego upoważniamy do zbrodniczych spraw słuchania, sądzenia winnych i karygodnych zaskarzenia, skazywania i karania. Z której-to darowizny i posiadłości rzeczony Wacław i potomstwo jego podczas każdego pospolitego ruszenia z jedną włocznią Nam i następcom Naszym służyć będą obowiązani. Na świadectwo i dla zupełniejszej wiarygodności czego pieczęć Naszą przydać rozkazaliśmy. Działo się w* ***Baranowie*** *[3]) czwartego następnego po dniu Małgorzaty Panny roku Pańskiego* ***Tysiacznego Trzechsetnego Sześćdziesiątego Czwartego.*** *w przytomności tych świadków: Pana Ottona dziedzica Pilcy, Pana Kasztelana Wiślickiego, Pana Abr...ha dziedzica Baranowa, Pana Zawiszy Wojnickiego, Pana Piotra Żaby, Pana Pełki Zawichojskiego, tudzież innych wiarygodnych wielu. Dano przez ręce Pana Janka Podkanclerzego nadwornego.*

Przypisek na zagiętce po prawej stronie:

Lect(um) per Albert(um) de Zichlin | R(egni) P(oloniae) Vicecancella(rium) |

Czytał Wojciech z Żychlina Podkanclerzy koronny.

Po pieczęci pozostał tylko sznurek z poplat zielonego wyłącznie jedwabiu uwity.

Na odwrotnej stronie pergaminu, na którym ów wiekiem poważny dokument pisany, położonych jest kilka napisów, z których wewnętrznej treści równoczesny brzmi jak następuje:

Sup(er) **Dmytrowyeze** | Priores.

Na ***Dmytrowice*** *pierwsze.*

Pierwotr tego zabytku znajduje się w ręku P. Szczepana Padlewskiego.

Lwów, 25go czerwca 1852. W. F.

Przypiski.

[1]) Kazimierz W. Piast. — [2]) Sioło z cerkwią parochialną, obecnie w obwodzie lwowskim położone, a z Winniczkami i Ganczarami włość domu Hrabiów Dunin Borkowskich składające. — [3]) Jak się zdaje nadwiślańskim.

Wykaz ażniejszych artykułów wprowadzonych:

Waga na funty cłowe.	w Marcu 1852. do Galicyi	w Marcu 1852. w Krakowskie	w Marcu 1852. na Bukowinę	w Kwietniu 1852. do Galicyi	w Kwietniu 1852. w Krakowskie	w Kwietniu 1852. na Bukowinę
Bawełna	3,596.72	162.40	137.76	328.48	1,430.89	—
Wełna	949.01	—	44.20	23,722.40	—	7,537.57
Skóry	4,636.03	237.62	38.00	1,138.56	271.20	22.40
Futra	10,151.16	347.07	85,838.60	5,048.33	114.41	4,242.65
Zboże: Pszenica	2,360,075.00	1,714,993.81	212,967.10	726,478.00	984,002.10	47,813 00
„ Żyto, kukurudza, proso itd. .	5,558,609.25	1,362,608.36	5,207,901.15	2,122,887.00	682,566.11	2,049,210.00
Arak, rum, likwory	14,823.04	7,759.91	368.48	7,445.89	8,627.40	962.86
Cukier rafin. i faryna	12,065.91	24,894.13	262.90	5,672.07	22,447.41	170.61
Ryby	101,371.83	151,963.03	15,605.16	737.32	3,785.09	1,153.74
Łój	116,254.42	936.97	3,005.38	11,286.77	3,662.54	5,236.76
Bydło rogate i nierogate sztuk: . .	91	174	300	126	154	498
Koni sztuk:	102	22	46	171	13	33

Główny Redaktor **M. Srzeniawa Sartyni.** Z c. k. galic. Drukarni rządowej.

Sup. Dmytrowycze
Prwor.

In nomine domini amen. Quod magnificat regum fieri decreuit auctoritas ratum atque stabile debent permanere. Igitur nos Kazimirus dei gracia
Rex Polonie necnon Cracouie Sandomirie Syradie Lanczicie Cuyauie Pomoranieque dominus et heres perpetue memorie commendantes tam presentibus quam futuris
harum serie literarum quibus expedit notum facimus vniuersis. Quod considerantes fidelia seruicia nobis per Venceslaum filium Zegote de Goluchowo in presencia ad peticionem
strenui militis domini Ottonis Capitanei terre Russie datum (dedimus et donauimus) prefato Venceslao cum heredibus legitimis suis villam nostram Dmitruwze
sitam in terra Lamburgensi sicut in suis granicijs est circumferencialiter distincta. Excipiendo pro nostro castro piscinam stauanam nisi tantum dictus Venceslaus
diebus ieiunijs pro se pisces percipere debet. quam villam Dmitruwze tempore perpetuo pacifice obtinebit cum agris pratis rubetis molendinis ac alijs
omnibus vtilitatibus que nunc sunt aut fieri poterunt. Inquidem villa damus sepedicto Venceslao vna cum heredibus legitimis suis omnimodam facul-
tatem vendendi donandi commutandi et pro sua voluntate ad vtilitatem conuertendi. Damus eciam eidem dicto Venceslao et heredibus succedentibus eius ex vtraque
parte tam masculino quam feminino descendentibus ita quod coram nullo respondebunt nisi coram nobis aut nostro Capitaneo qui pro tunc fuerit loci
nostri. Kmethones vero ipsius coram nullo nisi coram suo domino et herede. Sibi damus causas criminales audiendi Iudicandi et per ipsius
criminibus culpabiles et deuictos sinuandi condempnandi et puniendi. De quibus quidem donacionibus et hereditate dictus Venceslaus ac
posteritas eius nobis nostrisque succedentibus cum balista ad quamlibet expedicionem generalem seruire sint astricti. In cuius Rei
testimonium et firmiorem euidenciam Sigillum nostrum duximus appendendum. Datum in Sarnow feria quinta proxima
post diem Margarethe Virginis Anno Domini Millesimo Trecentesimo Sexagesimo quarto presentibus hijs testibus Domino
Ottone herede de Pilcza. domino Raphaele Castellano Bisthicensi. domino Abrahe herede de Sarnow domino Zawissio Voynicensi. domino Petro
zaba. domino Petko zamchosten et alijs quam pluribus fidedignis. Datum per manus domini Iancone Vicecancellarij aule nostre.

Lecta per Albertum de Zirczlin
R p vicecancellar.



Dmytrowice. R. 1364. Do N^ru 30 Dodatku z r. 1852.

Wolański Franciszek Ksaw.